

Sygn. akt II Ca 1069/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2018 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Beata Piwko

Sędziowie: SSO Rafał Adamczyk (spr.)

SSO Barbara Dziewięcka

Protokolant: starszy protokolant Beata Wodecka

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2018 r. w Kielcach na rozprawie

sprawy z powództwa J. N.

przeciwko (...) S.A.

w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Sandomierzu

z dnia 11 maja 2018 r., sygn. akt I C 436/16

oddala apelację i zasądza od (...) S.A. w S. na rzecz J. N. 1800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt **II Ca 1069/18**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 maja 2018 r. Sąd Rejonowy w Sandomierzu zasądził od (...) SA w S. na rzecz J. N. kwotę 42737,44 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia, liczonymi od dnia 1 lipca 2016 r. do dnia zapłaty (punkt I); zasądził od (...) SA w S. na rzecz J. N. kwotę 6700,81 zł tytułem kosztów procesu (punkt II); nakazał zwrócić J. N. kwotę 253,19 zł tytułem pozostałej zaliczki (punkt III).

Sąd Rejonowy ustalił, że J. N. w dniu 17 stycznia 2015 r. po zakupie dwóch par butów, które za zgodą sprzedawcy zostawiła w sklepie (...) w Galerii (...), wyszła z tego sklepu tylko z torebką na ramieniu, celem kontynuowania zakupów w galerii handlowej i po przejściu zaledwie kilku kroków wpadła w mocny poślizg na zanieczyszczonej piachem posadzce i przewróciła się nogami do przodu. Próbując uchronić się przed upadkiem, J. N. odruchowo wyciągnęła do tyłu ręce, co skutkowało tym, że całym ciężarem ciała upadła na wyciągniętą lewą rękę. Powódka w dniu zdarzenia miała na nogach buty na niskim koturnie i gumowej podeszwie. Wypadek miał miejsce między 11: 13 i 11:14 i został zarejestrowany przez monitoring.

W wyniku zdarzenia J. N. doznała złamania dalszego kości przedramienia lewego ze złamaniem kości trójgraniastej. Powódka została przewieziona do szpitala w S. i zaopatrzona w zakresie urazów. Leczenie polegało na wykonaniu zamkniętej repozyycji i stabilizacji złamania przedramienia - najpierw na szynie, a od 2 lutego 2015 r. w opatrunku gipsowym ramiennym (od dłoni po bark) na okres czterech tygodni i następnie w opatrunku gipsowym przedramiennym na okres dwóch tygodni. Opatrunek gipsowy został zdjęty w dniu 2 marca 2015 r., zalecono powódce leki przeciwzapalne, przeciwbólowe oraz rehabilitację. W dniu 23 marca 2015 r. podczas wizyty kontrolnej w (...) stwierdzono u J. N. powikłanie w postaci zespołu (...).

Powódka korzystała z fizykoterapii i leczenia szpitalnego na Oddziale (...) w S. w okresie od 30 marca do 12 maja 2015 r., a także z zabiegów prywatnej rehabilitacji w okresie od 16 do 27 marca 2015 r. Wydatki związane z rehabilitacją i dojazdami zamknęły się w łącznej kwocie 500 zł. W leczeniu J. N. były stosowane leki przeciwbólowe, nawapniające i hormonalne, przy czym koszt ich zakupu wyniósł 776,71 zł. Powódka w okresie od 19 stycznia 2015 r. do 19 czerwca 2015 r. przebywała na zwolnieniu lekarskim, co skutkowało zmniejszeniem wysokości jej zarobków łącznie o kwotę 1460,73 zł.

Orzeczeniem (...) do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w S. z dnia 18 września 2015 r. J. N. została zaliczona do osób o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności w okresie od 5 sierpnia 2015 r. do 30 września 2017 r. W następstwie wypadku u powódki stwierdzono ograniczenie zgięcia grzbietowego i dłoniowego nadgarstka lewego po 10 % oraz w zakresie pronacji i supinacji po 10 %, zaniki mięśni międzykostnych i glistowatych, zaburzenia troficzne skóry dłoni, skórę suchą, bladą z przeczulicą, mierną redukcję chwytu globalnego dłoni, deformację strony grzbietowej kości promieniowej lewej, pozostałe elementy narządu ruchu były bez zmian pourazowych. W badaniu RTG stwierdzono deformację pourazową kości promieniowej lewej bez zrostu z przebudową; bez zrostu wyrostka rylcowatego, osteoporozę. Uszczerbek na zdrowiu J. N. wyniósł 10 %.

Powódka jest rozwiedziona, mieszka sama, jej dzieci są dorosłe i zamieszkują poza S. - córka w S., a syn za granicą. J. N. opiekuje się swoją ponad 80 - letnią matką, która mieszka samodzielnie.

Powódka przez dwa tygodnie po wypadku miała unieruchomioną rękę w szynie, następnie przez okres czterech tygodni miała założony gips na całą rękę od dłoni do barku, a następnie gips do wysokości łokcia na okres dalszych 2 tygodni. J. N. odczuwała silny, ciągły ból, co zmuszało ją do zażywania leków przeciwbólowych i nasennych. Problemy ze snem wynikały również z niewygodny wywołanej ciężkim gipsowym opatrunkiem i koniecznością wysokiego ułożenia złamanej kończyny (elewacja kończyny lewej), zgodnie z zaleceniami lekarskimi. Powódka nie mogła samodzielnie wykonać podstawowych czynności związanych z własną codzienną samoobsługą, tj. umycie się, ubranie, wyjście po zakupy, wyjście z psem, przygotowanie posiłków czy posprzątanie. J. N. korzystała z pomocy córki, która przyjechała do powódki na okres 9 dni, a także bliskiej koleżanki w osobie R. C. i członka swojej dalszej rodziny W. S.. Córka i koleżanka pomagały J. N. przy czynnościach higienicznych i porządkowych, natomiast W. S. przywoził jej posiłki i robił zakupy. Ta sytuacja miała miejsce w całym okresie unieruchomienia ręki powódki w szynie, a następnie w opatrunku gipsowym, czyli łącznie przez okres ośmiu tygodni.

J. N. po zdjęciu gipsu odzyskała możliwość wykonywania czynności z zakresu samodzielnej obsługi, ale dolegliwości bólowe jakie odczuwała nie zmniejszyły się, bowiem wystąpiło u niej powikłanie w postaci zespołu (...). Powódka doznawała silnego, piekącego bólu, miała uczucie poparzonej ręki, kończyna była sina i gorąca, stawy palców i dłoni były sztywne, pojawił się bolesny obrzęk i zanik mięśni. J. N. stosowała zastrzyki z kalcytoniną, zażywała tabletki na poprawę ukrwienia i uwapnienia kości, witaminę C i witaminy z grupy B, maści i korzystała z prywatnej rehabilitacji, gdyż ból był tak duży, że sama nie mogła ćwiczyć, a zdawała sobie sprawę, iż rehabilitacja jest konieczna dla szybszego powrotu do zdrowia. Po kolejnej kontroli w (...) powódka otrzymała skierowanie na Oddział (...) Diennej i korzystała z różnorodnych zabiegów rehabilitacyjnych w okresie od 30 marca do 12 maja 2015 r. J. N. - w miarę poprawy jej stanu zdrowia - wykonywała również samodzielnie ćwiczenia zalecone przez rehabilitanta oraz masaże ręki. Po zakończeniu rehabilitacji nadal utrzymywał się u powódki ból i obrzęk w okolicy nadgarstka i znacznie ograniczona ruchomość dłoni, bowiem zgięcie dłoniowe wynosiło zaledwie 30 stopni, a grzbietowe - 40 stopni.

Powódka jest zatrudniona w szpitalu w S. na stanowisku kierownika działu sterylizacji szpitalnej. J. N. wróciła do pracy w dniu 22 czerwca 2015 r., ze względu na problemy z obsadą kadrową w jej miejscu zatrudnienia i zbliżający się sezon urlopowy, mimo że ręka powódki nie odzyskała pełnej sprawności. Praca wykonywana przez J. N. wymaga zaangażowania i precyzji obu rąk, bowiem polega na dźwiganiu zestawów z narzędziami, które należy rozpakować z wózków transportowych, zapakować w papiery sterylizacyjne, włożyć do sterylizatora, rozpakować po sterylizacji i z powrotem załadować do wózków transportowych. Dźwiganie i przenoszenie narzędzi i ich zestawów odbywa się wyłącznie ręcznie. W zakresie obowiązków powódki pozostaje również sterylizacja narzędzi, co wymaga użycia i pełnej sprawności obu rąk, ze względu na wagę, jak i wartość narzędzi. J. N. po wypadku nie jest w stanie pracować tak jak wcześniej, ma problemy z przeniesieniem ciężkich zestawów i nie dokonuje sterylizacji drogich i kosztownych sprzętów, bowiem obawia się je uszkodzić czy upuścić, a czynności te starają się wykonywać współpracownicy powódki w ramach nieformalnej zmiany zakresu czynności.

J. N. bardzo mocno przeżyła wypadek i doznany uraz, cały czas obawiała się tego, czy w pełni powróci do zdrowia i czy odzyska całkowitą sprawność ręki oraz czy nie wystąpią uboczne skutki zastosowanej terapii, w szczególności choroba nowotworowa, gdyż w procesie leczenia urazu powódka miała wykonanych 12 zdjęć rentgenowskich, zażywała również leki, w których ulotkach wskazywano na zwiększone ryzyko wystąpienia zachorowania na nowotwór złośliwy.

J. N. od października 2015 r. podjęła terapię psychologiczną, bowiem po powrocie do pracy miała problemy ze snem, czuła się stale przemęczona, bezsilna, nadal odczuwała wówczas lęk o swój stan zdrowia, obawiała się, że ponownie może jej się coś stać, nawet w pozornie bezpiecznej sytuacji jak spacer po prostej drodze. W trakcie terapii u powódki stwierdzono objawy zespołu stresu pourazowego w postaci: obniżenia nastroju, nawracających reminiscencji z wypadku, anhedonii, odrętwienia uczuciowego, lęku, bezradności, zaburzeń nastroju, skutkujących znacznym pogorszeniem wydolności funkcjonalnej. Aktualnie J. N. nie korzysta z pomocy psychologa, nie jest leczona psychiatrycznie, nadal odczuwa nieznaczne dolegliwości bólowe dłoni oraz dyskomfort psychiczny wynikający z poczucia utraty pełnej sprawności ruchowej.

Powódka przed zdarzeniem z dnia 17 stycznia 2015 r. była osobą aktywną fizycznie, jeździła na rowerze, pływała, uczęszczała na zajęcia jogi oraz zumbi. Po wypadku J. N. początkowo całkowicie zrezygnowała z tych form aktywności, bowiem obawiała się kolejnego urazu. Aktualnie powódka jeździ na rowerze oraz chodzi na basen, ale w mocno ograniczonym zakresie - korzysta tylko z krótkich wycieczek rowerowych po prostym terenie, gdyż czuje ból po dłuższym trzymaniu ręki na kierownicy, obawia się wypadku i pływa wyłącznie w tzw. małym basenie. J. N. stara się również unikać nadmiernego obciążenia lewej ręki i większość prac, zwłaszcza czynności wymagające większej precyzji, w sposób świadomy wykonuje tylko prawą ręką.

Zarządcą obiektu o nazwie Galeria (...) jest (...) sp. z o. o. w W.. W dniu 25 stycznia 2010 r. między zarządcą oraz (...) sp. z o. o. w S. została zawarta umowa, na podstawie której zamawiający powierzył, a wykonawca przyjął obowiązek starannego i systematycznego utrzymania czystości obiektu oraz zewnętrznych przyległych terenów w zakresie zapewnienia czystości ciągów komunikacyjnych, toalet wspólnych, pomieszczeń biurowych, pomieszczeń ogólnodostępnych oraz parkingów - przez siedem dni w tygodniu, w godzinach otwarcia Galerii (...) (§ 1). Umowa ta została zawarta na czas nieokreślony (§ 4 ust. 1). Zgodnie ze szczegółowym zakresem czynności wykonawcy, dotyczącym usług utrzymania czystości w Galerii (...), codziennie przed otwarciem tego obiektu miało być wykonywane zamiatanie i czyszczenie wszystkich ciągów komunikacyjnych o powierzchni 990 m<sup>2</sup>, przy użyciu specjalistycznej maszyny, a w godzinach otwarcia obiektu na bieżąco miała być świadczona usługa utrzymania czystości ciągów komunikacyjnych.

Wykonawca oddelegował do realizacji umowy trzy osoby, tj. dwie sprzątaczkę i pracownika do obsługi maszyny do czyszczenia podłóg. Jedna sprzątaczkę pracowała w jednym dniu, a druga w kolejnym; każda w wymiarze po 11 godzin. Przed otwarciem Galerii była myta podłoga przy użyciu maszyny. Sprzątaczkę przychodziła do pracy na godzinę 9:00 i rozpoczynała czynności od porządkowania pokoju ochroniarzy, łazienki i klatki schodowej. Później były sprzątane łazienki na dole - damska i męska oraz wejście do Galerii, co zajmowało około godziny. Do obowiązków sprzątaczkę

należało kontrolowanie stanu czystości i usuwanie zanieczyszczeń na bieżąco. W tym celu sprzątaczką co jakiś czas w okresie swojej dniówki roboczej obchodziła budynek i sprzątała zabrudzenia, a także przychodziła na wezwanie ochroniarza. W ciągu 11 godzin sprzątaczką obchodziła budynek Galerii około 5 razy, natomiast gdy nie wykonywała swojej pracy, przebywała w pomieszczeniu dla personelu usytuowanym w łazience. Sprzątaczką używała ręcznej zmiotki, szufelki oraz mopa do mycia na mokro, przy czym przy znacznym zabrudzeniu i dużej ilości błota na posadzce, obowiązkiem pozostawało sprzątanie przy użyciu myjki.

(...) sp. z o. o. w S. oraz strona pozwana zawarła w dniu 31 grudnia 2014 r. umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej lub ubezpieczenia mienia - budowlane usługi wykończeniowe, sprzątanie i czyszczenie obiektów. Umowa została zawarta na okres od 1 stycznia 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. i potwierdzona polisą o nr (...). Przedmiotem ubezpieczenia - zgodnie z ogólnymi warunkami ubezpieczenia - była odpowiedzialność cywilna osób objętych ubezpieczeniem za szkody na osobie lub w mieniu, wyrządzone poszkodowanemu w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej wskazanej w umowie ubezpieczenia, użytkowaniem mienia oraz wprowadzeniem produktu do obrotu w zakresie ryzyk określonych w umowie ubezpieczenia (§ 1). Zakresem ubezpieczenia były objęte szkody wyrządzone nieumyślnie, w tym skutek rażącego niedbalstwa.

W dniu 17 stycznia 2015 r. w Galerii (...) pracowała sprzątaczką E. J.. Około godziny 11:00 wykonywała ona w pobliżu sklepu (...) czynności, które polegały na punktowym zamiataniu posadzki i zbieraniu pojedynczych śmieci przy użyciu ręcznej zmiotki i szufelki. W tym dniu (sobota) w Galerii był duży ruch, w budynku przebywało wielu klientów sklepów, a z łazienek korzystali również klienci pobliskiej Giełdy. Sprzątaczką nie widziała momentu upadku powódki, w tym czasie była zajęta pracami porządkowymi w okolicy łazienek, zauważyła natomiast, gdy ze sklepu (...) była wynoszona pufa, aby powódka mogła na niej usiąść.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji wskazał, że obowiązek utrzymania czystości i porządku w obiektach handlowych może być przeniesiony z podmiotu prowadzącego tego rodzaju działalność na inny podmiot i wówczas znajdzie zastosowanie przepis art. 429 k.c., co w niniejszej sprawie oznacza, iż (...) sp. z o. o. w W. skutecznie wyłączyła swoją odpowiedzialność za zdarzenie z dnia 17 stycznia 2015 r., bowiem powierzyła stałe utrzymanie czystości na terenie Galerii (...) sp. z o. o. w S., która zawodowo trudni się wykonywaniem tego rodzaju czynności. W ocenie Sądu Rejonowego, wyłączną przyczyną przewrócenia się przez powódkę w tym dniu było znaczne zanieczyszczenie piaskiem posadzki w budynku Galerii, w efekcie braku odpowiedniego sprzątania. Zamiatanie wybranych punktów na posadzce i usuwanie pojedynczych śmieci przez E. J. było nieadekwatne do realizacji celu, polegającego na zapewnieniu bieżącej czystości na ciągach komunikacyjnych w sytuacji, gdy do budynku były wnoszone na butach klientów śnieg, błoto i piasek, którymi posadzka była wręcz usypana, a klienci mieli problemy z zachowaniem równowagi przy poruszaniu się. Sąd pierwszej instancji uznał, iż strona pozwana nie wykazała swoich twierdzeń co do niezachowania ostrożności przez J. N. czy też założenia przez nią nieodpowiedniego obuwia, niedostosowanego do warunków atmosferycznych i pory roku, a - jak wynika z nagrania monitoringu - powódka szła spokojnym krokiem, nie była niczym obciążona, upadek był dla niej ogromnym zaskoczeniem i w żaden sposób nie była w stanie się przed nim uchronić. Zdaniem Sądu Rejonowego, (...) sp. z o. o. w S. nie tylko nie wykonała należycie postanowień umowy zawartej w dniu 25 stycznia 2010 r. z (...) sp. z o. o. w W., dotyczących obowiązku starannego i systematycznego utrzymania czystości ciągów komunikacyjnych w godzinach otwarcia Galerii (...), ale podmiot ten ponosi również, na podstawie art. 415 k.c., odpowiedzialność wobec osób trzecich za szkody wyrządzone niezapewnieniem odpowiedniej czystości w obiekcie. Takie zachowanie nosi cechy bezprawności i zawinienia, a jednocześnie pozostaje ono w adekwatnym związku przyczynowym z zaistniałą szkodą. Na każdej osobie, która znajduje się u źródła niebezpieczeństwa albo ma nad nim nadzór, ciąży powszechny i wynikający z zasad współżycia społecznego nakaz przedsięwzięcia odpowiednich środków, jakich można rozsądnie oczekiwać w celu zapobieżenia szkodzie, jakiej mogą doznać osoby, które weszły lub mogą wejść w kontakt z potencjalnym źródłem niebezpieczeństwa. Powierzenie wykonawcy utrzymania czystości obiektu, w szczególności ciągów komunikacyjnych i pomieszczeń dostępnych publicznie, miało na celu nie tylko ochronę interesów zamawiającego, lecz przede wszystkim zapewnienie bezpieczeństwa klientów Galerii przed szkodami, które mogły powstać na skutek zaniechania lub

nienależytego wykonania czynności porządkowych. Na ubezpieczonym spoczywało podjęcie wszelkich możliwych działań, aby klienci centrum handlowego mogli bez narażania się na uszczerbek na zdrowiu dokonywać zakupów, a niedostateczna ilość osób sprzątających i niewłaściwe zabezpieczenie posadzki świadczy o winie (...) sp. z o. o. w S. w postaci niedbalstwa i istnieniu związku przyczynowego pomiędzy zaniechaniem pracowników tej spółki a szkodą poniesioną przez powódkę.

Zdaniem Sądu Rejonowego, w świetle przepisu art. 444 § 1 k.c. zasadne są zgłoszone przez J. N. roszczenia odszkodowawcze, bowiem powódka przedłożyła faktury i paragony fiskalne dokumentujące wysokość wydatków na zakup leków i prywatną rehabilitację, a związek tych kosztów z urazem i późniejszymi powikłaniami jednoznacznie wynika z opinii biegłego ortopedy. J. N. wykazała zaświadczeniem od pracodawcy wysokość utraconych zarobków łączących się z korzystaniem ze zwolnienia lekarskiego. Sąd pierwszej instancji uznał również za usprawiedliwione żądanie zasądzenia na rzecz powódki zadośćuczynienia w kwocie 40000 zł. Sąd zwrócił uwagę na rozmiar fizycznych i psychicznych cierpień J. N., będących konsekwencjami zdarzenia z dnia 17 stycznia 2015 r., podkreślając: długotrwałe i bolesne leczenie, powikłane pojawieniem się zespołu (...); wystąpienie 10 % trwałego uszczerbku na zdrowiu; dalszą niesprawność lewej ręki powódki (ograniczenie zgięcia), co utrudnia J. N. wykonywanie pracy zawodowej poprzez konieczność ograniczenia czynności wymagających większej precyzji lub dotyczących narzędzi chirurgicznych o delikatnej strukturze i podatnych na uszkodzenia; wyłączenie powódki z samodzielnego życia przez 8 tygodni po wypadku – niemożność wykonywania większości codziennych czynności, w tym dotyczących podstawowej higieny i dbania o wygląd; potrzebę ograniczenia przez J. N. form aktywności, które dotychczas sprawiały jej przyjemność – jazda na rowerze, pływanie, zumba; obawy o powrót do zdrowia, związane także z diagnostyką w postaci wielokrotnego prześwietlenia aparatem rtg i przyjmowaniem leków mogących wywołać skutki uboczne, w tym nowotwory; konieczność korzystania przez powódkę z wielomiesięcznej terapii psychologicznej w związku z wystąpieniem zespołu stresu pourazowego. W ocenie Sądu Rejonowego, znaczny rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych J. N., łączących się z wypadkiem, okresem leczenia i rekonwalescencji, trwale następstwa zdarzenia i stan niepewności co do przyszłości – również zawodowej, to czynniki sprawiające, że zasądzone zadośćuczynienie pieniężne stanowi odpowiednią sumę w rozumieniu art. 445 § 1 k.c.

Odsetki ustawowe za opóźnienie od zasądzonych kwot odszkodowania i zadośćuczynienia zostały przyznane przez Sąd pierwszej instancji od dnia 1 lipca 2016 r., z odwołaniem się do przepisów art. 817 § 1 k.c., art. 455 k.c. i art. 481 § 1 i 2 k.c. Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd Rejonowy podał przepis art. 98 § 1 i 3 k.c. O zwrocie na rzecz powódki pozostałej części zaliczki orzeczono na podstawie art. 84 ust. 1 i 2 w zw. z art. 80 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz. U. z 2018 r., poz. 300, ze zmianami).

Strona pozwana wniosła apelację od powyższego wyroku. Zaskarżyła orzeczenie Sądu Rejonowego co do rozstrzygnięć z punktów I i II, zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego, a w szczególności:

- art. 822 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, iż ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie powódki, mimo nieustalenia odpowiedzialności za powstanie szkody ubezpieczonego (...) sp. z o. o.,
- art. 415 k.c. poprzez przyjęcie, iż powódka wykazała winę ubezpieczonego (...) sp. z o. o. za szkodę na swojej osobie,
- art. 445 § 1 k.c. poprzez zasądzenie zadośćuczynienia w rażąco wygórowanej wysokości,
- art. 361 k.c. poprzez przyjęcie, iż konsultacje psychologiczne powódki stanowią normalne następstwo upadku i urazu doznanego na skutek upadku na terenie galerii handlowej, a także, iż zgłaszane przez powódkę wydatki - w tym m. in. na wizyty u fryzjera pozostają w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem, z którego powódka wywodzi swoje roszczenia,
- art. 429 k.c. poprzez przyjęcie, iż w sprawie doszło do zwolnienia zarządcy obiektu firmy (...) sp. z o. o. z odpowiedzialności,

- art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, iż powódka udowodniła wysokość szkody;

2. naruszenie prawa procesowego, a w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolne ustalenie, iż (...) sp. z o. o. ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie powódki.

Wskazując na powyższe zarzuty, strona pozwana domagała się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa oraz zasądzenia od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym postępowania apelacyjnego, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego przed dwoma instancjami według norm przepisanych, ewentualnie wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny, w wyniku trafnej oceny przeprowadzonych dowodów, dokonanej stosownie do art. 233 § 1 k.p.c. - z wszechstronnym ich rozważeniem, w oparciu o zasady doświadczenia życiowego i logiki. Sąd odwoławczy akceptuje te ustalenia i przyjmuje jako podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, iż powódka udowodniła wysokość szkody. Wynikająca z tego przepisu norma regulująca rozkład ciężaru dowodu może być naruszona jedynie wówczas, gdyby sprzecznie z nią sąd obciążył stronę materialnoprawnymi skutkami nieudowodnienia faktu, którego strona nie miała obowiązku wykazywać (nie spoczywał na niej ciężar dowodu), a więc jeśli sąd błędnie zastosowałby sankcję nieudowodnienia danego faktu. Gdyby natomiast sąd, po analizie materiału procesowego, nieprawidłowo uznał, że fakt objęty ciężarem dowodu spoczywającym na jednej ze stron nie został udowodniony albo że przeprowadzone dowody są wystarczające do przyjęcia za wykazane okoliczności, których ciężar udowodnienia spoczywał na jednej ze stron procesu, to badanie tych kwestii pozostaje co do zasady domeną przepisów dotyczących oceny dowodów - przede wszystkim art. 233 § 1 k.p.c. Zawarty w apelacji zarzut odnoszący się do naruszenia ostatnio powołanego przepisu jest jednak również bezzasadny. Dla skuteczności takiego zarzutu nie jest wystarczające stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu podanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (tak Sąd Najwyższy m. in. w postanowieniu z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, w wyroku z dnia 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, w postanowieniu z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136). Tymczasem strona pozwana nie podnosi takich uchybień, natomiast łączy wymieniony zarzut z dowolnym ustaleniem przez Sąd pierwszej instancji, iż (...) sp. z o. o. ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie powódki. Rozstrzygnięcie tego problemu w okolicznościach konkretnej sprawy należy jednak do quaestiones iuris, a więc do zagadnień prawa materialnego.

Wbrew zarzutowi skarżącego, Sąd Rejonowy nie naruszył przepisu art. 429 k.c. poprzez przyjęcie, że doszło do zwolnienia z odpowiedzialności zarządcy obiektu - firmy (...) sp. z o. o. Przepis ten reguluje odpowiedzialność powierzającego wykonanie czynności drugiemu za szkodę wyrządzoną przez sprawcę przy wykonywaniu powierzonych mu czynności. Powierzenie nie musi polegać na wskazaniu konkretnej czynności, ale może obejmować określony, nawet w sposób dorozumiany, zakres zadań do wykonania, które następnie będą uszczegółowiane (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1977 r., IV CR 46/77, LEX nr 7932). Powierzający ponosi odpowiedzialność za winę własną (wina w wyborze), choć jednocześnie za skutek czynu niedozwolonego osoby, której powierzył wykonanie określonej czynności. Powierzający może zwolnić się od odpowiedzialności w dwóch przypadkach: gdy wykaże brak winy w wyborze, a więc gdy udowodni, że dochował należytej staranności przy powierzeniu wykonania czynności osobie trzeciej (art. 355 k.c.), bądź gdy powierzył wykonanie czynności osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności. Sąd pierwszej instancji

prawidłowo uznał, że zarządca obiektu o nazwie Galeria (...) sp. z o. o. w W., zawierając w dniu 25 stycznia 2010 r. z (...) sp. z o. o. w S. umowę, powierzającą temu podmiotowi obowiązek stałego utrzymania czystości na terenie obiektu handlowego, skutecznie zwolnił się z odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez tę ostatnią spółkę przy wykonywaniu czynności powierzonych jej na mocy wymienionej umowy. W sprawie nie było bowiem kwestionowane, iż (...) sp. z o. o. w S. świadczy profesjonalne usługi polegające na sprzątaniu budynków i obiektów przemysłowych. Wyłączenie, na podstawie art. 429 k.c., odpowiedzialności powierzającego, nie wyklucza jego odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną własnym zaniedbaniem na zasadach ogólnych - art. 415 k.c. (lub art. 416 k.c. - por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2003 r., II CKN 1466/00, LEX nr 78809), jednak przesłanki takiej odpowiedzialności nie zostały wykazane.

Skarżący nie ma racji, zarzucając Sądowi Rejonowemu naruszenie art. 415 k.c. poprzez przyjęcie, iż powódka wykazała winę ubezpieczonego (...) sp. z o. o. w S. za szkodę na swojej osobie. Trafny jest wniosek tego Sądu, że wymieniona spółka nie wykonała należycie postanowień umowy zawartej w dniu 25 stycznia 2010 r. z (...) sp. z o. o. w W., dotyczących obowiązku starannego i systematycznego utrzymania czystości ciągów komunikacyjnych w godzinach otwarcia Galerii (...), a niedostateczna ilość osób sprzątających i niewłaściwe przeprowadzenie czynności porządkowych – jedynie punktowe usuwanie zanieczyszczeń z posadzki, bez jej bieżącego sprzątania z niej piachu, błota i topniejącego śniegu, wnoszonego na butach klientów świadczy o winie (...) sp. z o. o. w S. w postaci niedbalstwa i istnieniu związku przyczynowego pomiędzy zaniechaniem pracowników tej spółki a szkodą poniesioną przez J. N.. Należy podzielić szczegółową argumentację Sądu pierwszej instancji, odnoszącą się do nieudowodnienia przez stronę pozwaną przyczynienia się powódki do powstania szkody poprzez niezachowanie ostrożności przy poruszaniu się po galerii handlowej. Sąd Rejonowy prawidłowo omówił również przesłanki bezprawności zachowania (...) sp. z o. o. w S., przejawiającej się w niepodjęciu wszelkich możliwych działań, aby klienci centrum handlowego mogli bezpiecznie dokonywać zakupów. Brak jest podstaw do konstruowania dodatkowych, pozaustawowych wymogów odpowiedzialności (...) sp. z o. o. w S. za zdarzenie, do którego doszło z udziałem J. N. w dniu 17 stycznia 2015 r. Skoro odpowiedzialność tego podmiotu została poprawnie ustalona przez Sąd pierwszej instancji, to Sąd nie naruszył przepisu art. 822 § 1 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Poza sporem w sprawie pozostawało, że zawarta ze stroną pozwaną przez (...) sp. z o. o. w S. w dniu 31 grudnia 2014 r. umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej lub ubezpieczenia mienia - budowlane usługi wykończeniowe, sprzątanie i czyszczenie obiektów, obejmowała swoim zakresem odpowiedzialność cywilną podmiotów wymienionych w umowie ubezpieczenia za szkody na osobie lub w mieniu, wyrządzone poszkodowanemu nieumyślnie - w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej wskazanej w umowie ubezpieczenia (k. 79, 98 ii).

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 445 § 1 k.c. poprzez zasądzenie zadośćuczynienia w rażąco wygórowanej wysokości trzeba zaznaczyć, że ustawa nie zawiera żadnych wskazówek, jakimi winno się kierować przy ustalaniu rozmiaru krzywdy, a tym samym i odpowiedniej sumy pieniężnej należnej tytułem zadośćuczynienia. Określenie tych kryteriów pozostawiono praktyce orzecznictwa. Zadośćuczynienie służy naprawieniu doznanej krzywdy, na którą składają się cierpienia fizyczne i psychiczne związane z rozstrojem zdrowia lub uszkodzeniem ciała. Skompensowanie krzywdy ma charakter całościowy, obejmuje wszelkie występujące i dające się przewidzieć w przyszłości jej postaci. Zadośćuczynienie winno uwzględniać zarówno cierpienia już doznane, jak i te, które w związku ze stanem poszkodowanego, w sposób pewny wystąpią w dalszej perspektywie czasowej. Ocena cierpień fizycznych i psychicznych powinna brać pod uwagę ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw rozstroju zdrowia i uszkodzenia ciała, a także rodzaj pracy wykonywanej przez poszkodowanego, jego szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową czy konieczność korzystania ze wsparcia innych osób (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 r., V CSK 245/07, OSNC – ZD 2008/4/95).

Sąd pierwszej instancji wyczerpująco scharakteryzował cierpienia fizyczne i psychiczne powódki, łączące się z doznaniem przez nią w dniu 17 stycznia 2015 r. złamaniem lewej ręki, podkreślając długotrwałość leczenia i rehabilitacji, ograniczenia w codziennym życiu J. N., znaczne nasilenie bólu. Istotną konsekwencją wypadku jest

trwały uszczerbek na zdrowiu powódki, wynoszący 10 %, związany z dysfunkcją kończyny górnej lewej, a występująca niesprawność ręki przekłada się na bieżące funkcjonowanie J. N. - ogranicza zakres czynności wykonywanych wcześniej przez powódkę w pracy zawodowej i nie pozwala na aktywność fizyczną w dotychczasowym rozmiarze. W związku ze zdarzeniem z dnia 17 stycznia 2015 r. J. N. została zaliczona do osób o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności w okresie od 5 sierpnia 2015 r. do 30 września 2017 r. Prawidłowe jest stanowisko Sądu Rejonowego, iż przy ocenie wysokości zadośćuczynienia pieniężnego należnego powódce nie można bagatelizować psychologicznego aspektu krzywdy J. N., znajdującego potwierdzenie w niekwestionowanej przez strony opinii biegłej E. M.. Ujemne doznania powódki nie miały jedynie postaci typowej dla uciążliwości pojawiających się zazwyczaj podczas leczenia złamanej ręki, bowiem wystąpienie zespołu stresu pourazowego oraz powikłania w postaci zespołu (...), a także konieczność wielokrotnych prześwietleń aparatem rtg i przyjmowania leków mogących wywołać efekty uboczne, w tym nowotwory, zrodziły u J. N. obawy o powrót do zdrowia w przyszłości i skutkowały potrzebą korzystania z terapii psychologicznej. Intensywność cierpień psychicznych w związku ze zdarzeniem z dnia 17 stycznia 2015 r. jest dla powódki - jako osoby w sile wieku, niemogącej korzystać z radości życia, jaką daje pełnia zdrowia, znacząco większa i bardziej dotkliwa.

O. charakter czynników przydatnych do określenia odpowiedniej sumy pieniężnej na podstawie art. 445 k.c. sprawia, że niewłaściwe zastosowanie tego przepisu wskutek zawyżenia lub zaniżenia wysokości przyznanego zadośćuczynienia może mieć miejsce tylko w razie oczywistego naruszenia tych kryteriów przez sąd (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2012 r., I CSK 74/12, LEX nr 1226824 i orzeczenia tam przywołane). Sąd Okręgowy uznał, że taka sytuacja nie zaszła w niniejszej sprawie, bowiem Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił wpływ opisanych wcześniej okoliczności na rozmiar krzywdy powódki, określając w należyty sposób ich wagę dla wysokości zadośćuczynienia. Odpowiednia suma zadośćuczynienia to kwota, która ma przede wszystkim charakter kompensacyjny w stosunku do doznanej krzywdy, skoro jej celem jest całościowe złagodzenie fizycznych i psychicznych cierpień poszkodowanego. Przyznana suma pieniężna ma stanowić bowiem przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna ona wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne, aby w ten sposób przynajmniej częściowo została przywrócona równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Zadośćuczynienie w kwocie 40000 zł przedstawia ekonomicznie znaczącą wartość, ale jest utrzymane w rozsądnych granicach i nie prowadzi do wzbogacenia pokrzywdzonej przez niezasadne czerpanie korzyści z faktu naruszenia (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05, OSNC 2006/10/175). Zindywidualizowane zadośćuczynienie nie może być mechanicznie mierzone, choćby przy zastosowaniu kryterium procentowego uszczerbku na zdrowiu, w przeciwieństwie do zryczałtowanej wysokości jednorazowego odszkodowania przyznanego z ubezpieczenia społecznego (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2008 r., I PK 276/07, LEX nr 829071).

Chybione są zarzuty apelacji dotyczące naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisu art. 361 k.c. poprzez przyjęcie, że konsultacje psychologiczne powódki stanowią normalne następstwo upadku i urazu doznanego na skutek upadku na terenie galerii handlowej, a także, iż zgłaszane przez powódkę wydatki - w tym m. in. na wizyty u fryzjera, pozostają w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem, z którego powódka wywodzi swoje roszczenia. Z opinii biegłego psychologa E. M. jednoznacznie wynika, że przebyta przez J. N. po zdarzeniu z dnia 17 stycznia 2015 r. kilkumiesięczna terapia psychologiczna łączyła się z tym wypadkiem i była potrzebna, gdyż u powódki wystąpił zespół stresu pourazowego, a zastosowane oddziaływanie psychologiczne przywróciło funkcjonalną wydolność poszkodowanej (k. 145). Z kolei biegły ortopeda W. P. w opinii uzupełniającej wyraźnie wskazał, iż zakup przez powódkę wszystkich leków uwidoczniionych w dokumentacji sądowej jest konsekwencją urazu z dnia 17 stycznia 2015 r. i jest związany bezpośrednio z przebiegiem leczenia J. N. (k. 172). Strona pozwana nie zgłaszała uwag do tych opinii przed Sądem Rejonowym, stąd podniesienie w apelacji zarzutów negujących celowość konsultacji psychologicznych czy zasadność zakupu przez powódkę niektórych medykamentów nie może odnieść skutków oczekiwanych przez skarżącego. W świetle zasad doświadczenia życiowego nie sposób uznać, aby zaliczenie przez Sąd pierwszej instancji do wydatków J. N. łączących się z wypadkiem kosztów dwukrotnego umycia głowy w salonie fryzjerskim - w sytuacji gdy powódka w całym okresie unieruchomienia ręki nie była w stanie samodzielnie wykonywać tego rodzaju czynności higienicznych - było sprzeczne z art. 361 k.c. Podobnie, trudno wymagać od J. N.,



aby uczestniczyła w rehabilitacji w godzinach swojej pracy w szpitalu i z tej przyczyny odmówić powódce prawa do zwrotu kosztów dojazdu do szpitala na zajęcia rehabilitacyjne, jako elementu poniesionej szkody.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Strona pozwana przegrała sprawę w tym postępowaniu, dlatego też powódce przysługuje zwrot poniesionych przez nią kosztów, obejmujących wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 1800 zł, wynikające z § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800, ze zmianami).

SSO Rafał Adamczyk SSO Beata Piwko SSO Barbara Dziewięcka